



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt P 16/12

BAS-WPTK-659/12

Warszawa, dnia 30 sierpnia 2012 r.



**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Chorzowie z 23 stycznia 2012 r., zmodyfikowanego 24 lutego 2012 r. (sygn. akt P 16/12), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia „stan pod wpływem środka odurzającego” **jest zgodny** z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

## Uzasadnienie

### I. Uwagi wstępne

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w Chorzowie (dalej też: sąd pytający) początkowo, postanowieniem z 23 stycznia 2012 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu dwa pytania prawne. Pierwsze z nich dotyczyło zgodności art. 178a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.) i art. 87 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 ze zm.; dalej: k.w.) „w zakresie, w jakim nie definiują znamienia «stanu pod wpływem środka odurzającego» oraz stanu «po użyciu podobnie działającego [do alkoholu] środka»” z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji”. Drugie zaś – zgodności art. 87 § 1 k.w. rozumianego „w ten sposób, że penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdów w ruchu lądowym przez osoby, w których organizmach stwierdzono obecność środka działającego podobnie do alkoholu pomimo, że środek ten w czasie prowadzenia pojazdu nie ma żadnego wpływu na zdolności kierującego do jego prowadzenia” z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Po wpłynięciu powyższych pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego, jego prezes, zarządzeniem z 16 lutego 2012 r. (sygn. akt Tp 2/12), zwrócił się do sądu pytającego m.in. o usunięcie braku formalnego poprzez „wskazanie – w związku z przesłanką funkcjonalną, o której mowa w art. 193 Konstytucji – który z wymienionych w pytaniu prawnym przepisów ma podlegać kontroli konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny”: art. 178a § 1 k.k., czy art. 87 § 1 k.w. W uzasadnieniu tego zarządzenia podniesiono, że przepisy uznane przez sąd pytający za przedmiot kontroli „stanowią alternatywne podstawy rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem pytającym”, a w związku z tym „w stosunku do jednego z tych przepisów Trybunał Konstytucyjny musiałby podjąć kontrolę abstrakcyjną, co pozostaje w sprzeczności z art. 193 Konstytucji (przesłanka funkcjonalna)”. Tym samym „zarzut Sądu powinien być skierowany wobec tego przepisu, który będzie podstawą jego rozstrzygnięcia w sprawie, w związku z którą przedstawił pytanie prawne”.

W wykonaniu powyższego zarządzenia prezesa Trybunału Konstytucyjnego sąd pytający wydał postanowienie z 24 lutego 2012 r., mocą którego zawęził przedstawiany problem konstytucyjny do pytania, czy art. 178a § 1 k.k. „w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia «stanu pod wpływem środka odurzającego»” jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji. I tylko to zagadnienie może być przedmiotem analizy w niniejszej sprawie. Poza zakresem rozważań pozostawić zaś należy te kwestie, które mają swoje źródło w pierwotnych, nazbyt szeroko zakreślonych pytaniach prawnych Sądu Rejonowego w Chorzowie. W szczególności chodzi tu o pojawiający się również w uzasadnieniu postanowienia tego sądu z 24 lutego 2012 r. wątek dotyczący zarzucanej niezgodności art. 87 § 1 k.w. z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, przy takim rozumieniu tego pierwszego przepisu, gdzie – stanowiący jego znamień – stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu oznacza znajdowanie się tego środka w organizmie sprawcy, bez względu na jego oddziaływanie na zdolności psychomotoryczne.

## **II. Analiza formalnoprawna**

1. Sformułowany przez sąd pytający zarzut niekonstytucyjności art. 178a § 1 k.k. skierowany jest w istocie nie wobec zawartości normatywnej tego przepisu, lecz wobec tego, czego w nim zabrakło, a mianowicie zdefiniowania jego znamienia, jakim jest „stan pod wpływem środka odurzającego”.

Powyższe nakazuje rozważyć, czy w niniejszej sprawie mamy do czynienia z – nieobjętym kognicją Trybunału Konstytucyjnego – zaniechaniem ustawodawczym, czy też ze – znajdującym się w ramach tej kognicji – uregulowaniem niepełnym (pomijającym). Trzeba przy tym przypomnieć, że zaniechanie ustawodawcze występuje wówczas, gdy ustawodawca celowo pozostawił określoną kwestię w całości poza uregulowaniem prawnym. Brak kognicji Trybunału Konstytucyjnego jest tu uzasadniony przypisaną mu rolą „negatywnego prawodawcy”, a więc takiego, który deroguje unormowania już obowiązujące, nie zaś uzupełnia stan prawny o rozwiązania, jakie – zdaniem podmiotu inicjującego postępowanie – powinny znaleźć się w zaskarżonym akcie. Zaniechanie ustawodawcze należy jednak odróżnić od uregulowania niepełnego (pomijającego), które charakteryzuje się tym, że prawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, lecz dokonał tego w sposób niepełny (fragmentaryczny). W odniesieniu

do uregulowania niepełnego (pomijającego) Trybunał Konstytucyjny przyjmuje: „W przypadku (...) aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z konstytucją powinien był unormować” (orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; zob. też wyroki TK z: 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 8 listopada 2005 r., sygn. akt SK 25/02; 24 maja 2006 r., sygn. akt K 5/05; 27 lipca 2006 r., sygn. akt SK 43/04; 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 20/05; 14 października 2008 r., sygn. akt SK 6/07; 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07 oraz postanowienia TK z: 29 listopada 2005 r., sygn. akt P 10/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 3/06; 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07).

Mimo licznych wątpliwości, jakie mogą pojawić się przy odróżnianiu zaniechania ustawodawczego od uregulowania niepełnego, przedstawiony przez sąd pytający zarzut niekonstytucyjności art. 178a § 1 k.k. i jego kontekst normatywny uzasadnia tezę, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z uregulowaniem niepełnym (pomijającym). Ustawodawca unormował bowiem typ przestępstwa, polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę, która znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 1 k.k.), zdefiniował przy tym znamię tego przestępstwa, jakim jest stan nietrzeźwości (art. 115 § 16 k.k.), pominął natomiast ustawowe objaśnienie jego znamienia w postaci stanu pod wpływem środka odurzającego.

2. Sposób sformułowania pytania prawnego (w szczególności sentencja postanowienia, z mocy którego je zadano) sugeruje, że sąd pytający za samodzielny wzorzec kontroli uznaje art. 2 Konstytucji. To zaś nakazuje rozważyć, czy z przepisu tego wyprowadzana jest taka treść normatywna, która nie wynika z regulacji bardziej szczegółowej, jaką w niniejszej sprawie jest art. 42 ust. 1 Konstytucji. Trzeba bowiem pamiętać, że w obowiązującej ustawie zasadniczej wyraźnie zapisano wiele reguł

i zasad, które w poprzednim stanie prawnym wyprowadzane były z klauzuli demokratycznego państwa prawnego. W takich wypadkach – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny – „nie ma już konieczności odwoływania się do ogólnej formuły art. 2 konstytucji, a podstawą orzekania o konstytucyjności mogą być szczegółowe postanowienia konstytucyjne (np. art. 38, art. 45 czy art. 51). Zarazem jednak szereg treści składających się na istotę «demokratycznego państwa prawnego» nie została odrębnie wyrażona w szczegółowych postanowieniach konstytucyjnych. Nadal więc treści te mogą i powinny zostać wydobywane z art. 2 konstytucji. Wszędzie bowiem tam, gdzie brak jest szczegółowej normy konstytucyjnej albo zachodzi konieczność zharmonizowania poszczególnych norm, punktem odniesienia przy kontroli konstytucyjności może być klauzula demokratycznego państwa prawnego” (wyrok TK z 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98).

Analiza uzasadnienia pytania prawnego nie pozostawia wątpliwości, że sąd pytający – przywołując jako wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji – nie wyprowadził z niego innych treści niż te, które wynikają z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Ten ostatni przepis – jak wynika z wywodów sądu pytającego – został uznany za podstawowy dla kontroli konstytucyjności kwestionowanej regulacji. To bowiem na jego bazie zrekonstruowano zasadę *nullum crimen sine lege certa*. Niejako w tle sąd pytający odwołał się do art. 2 Konstytucji, wskazując: „(...) wprowadzając do art. 178a § 1 kk znamię stanu pod wpływem środka odurzającego bez jednoczesnego określenia, kiedy stan ten zachodzi, ustawodawca uchybił wynikającemu z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP obowiązкови należytego określenia tego znamienia i naruszył wynikającą z niego zasadę *nullum crimen sine lege certa*, ponieważ art. 178a § 1 kk w kwestionowanym zakresie nie spełnia zewnętrznej funkcji określoności czynu, co stoi także w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego i w konsekwencji narusza art. 2 Konstytucji RP”. Świadczy to o tym, że sąd pytający nie różnicuje treści normatywnej art. 42 ust. 1 i art. 2 Konstytucji i z obu tych przepisów wyprowadza zasadę *nullum crimen sine lege certa* (wymóg określoności czynu zabronionego). Wobec tego przyjąć należy, że art. 2 Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie samodzielnym wzorcem kontroli, a jedynie stanowi swoiste tło dla będącego takim wzorcem art. 42 ust. 1 Konstytucji. To zaś nakazuje ujmować te przepisy łącznie, gdzie bardziej szczegółowy jest przepisem podstawowym, a ogólniejszy związkowym – art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

### **III. Przedmiot kontroli**

Zgodnie z kwestionowanym art. 178a § 1 k.k.: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

W powyższym przepisie, znajdującym się w części szczególnej obowiązującego kodeksu karnego, unormowano typ przestępstwa, określany mianem bezwypadkowego czy też bezskutkowego prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (zob. np. J. Jakubowska-Hara, *Z problematyki bezwypadkowego prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka* [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 375 i n.; R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine (Legalis)*, red. R.A. Stefański, wyd. 3/2012, komentarz do art. 178a, uwaga wstępna). Znamiona tego typu przestępstwa wypełnia bowiem już samo prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (przestępstwo formalne [bezskutkowe]). Z punktu widzenia realizacji tych znamion bez znaczenia jest więc to, czy pojazd był prowadzony nieprawidłowo i czy doszło do wywołania w ten sposób konkretnego niebezpieczeństwa dla dóbr prawnych (zob. np. R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178a, teza 18 i przywołane tam orzecznictwo).

### **IV. Zasada *nullum crimen sine lege certa***

#### **1. Zarzuty sądu pytającego**

Sąd pytający wywodzi, że art. 178a § 1 k.k. „w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia «stanu pod wpływem środka odurzającego»” jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji, a ściślej z wyprowadzaną z tych unormowań zasadą

*nullum crimen sine lege certa*. Z zasady tej, jak podnosi sąd pytający, wynika „konieczność określoności czynu zabronionego w taki sposób, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań niezabronionych (tzw. funkcja zewnętrzna określoności czynu) oraz żeby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych (tzw. funkcja wewnętrzna określoności czynu)”.

Zdaniem sądu pytającego, art. 178a § 1 k.k. nie spełnia wymogu określoności „w zakresie, w jakim penalizuje prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego, albowiem żaden przepis ustawy nie definiuje tego znamienia czynu zabronionego”. Sąd pytający zaznacza przy tym, że ustawodawca dostrzegł potrzebę zdefiniowania „stosunkowo łatwo rozpoznawalnego” stanu nietrzeźwości, a zatem – w jego opinii – tym bardziej „jako konieczne jawi się wprowadzenie definicji znacznie słabiej zbadanego, a w każdym razie mniej znanego ogółowi społeczeństwa stanu wywołanego zażyciem innych środków psychoaktywnych”.

Zaniechanie zdefiniowania przez ustawodawcę stanu pod wpływem środka odurzającego oznacza, w ocenie sądu pytającego, przerzucenie na sądy ciężaru wypełnienia tego nieokreślonego znamienia treścią, „co w systemie prawa stanowionego i w świetle art. 10 Konstytucji RP jest zabiegiem niedopuszczalnym, rolą sądów, w tym także Sądu Najwyższego, nie jest definiowanie czynów zabronionych tylko ustalanie czy określone zachowanie wyczerpuje znamiona zdefiniowane w ustawie karnej i wydanie rozstrzygnięcia w zależności od rodzaju ustalenia”.

Ponadto sąd pytający zauważa, iż art. 178a § 1 k.k. w kwestionowanym zakresie nie spełnia „wewnętrznej funkcji określoności czynu”. Wynikać to ma z tego, że brak definicji stanu pod wpływem środka odurzającego uniemożliwia organowi procesowemu odróżnienie go od stanu po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, który jest znamieniem wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. To zaś utrudnia rozgraniczenie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. od wykroczenia z art. 87 § 1 k.w.

## **2. Wzorce kontroli**

1. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że w art. 42 ust. 1 Konstytucji („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego

popęlnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popęlnienia stanowił przestęstwo w myśl prawa międzynarodowego”) wyrażona została fundamentalna zasada prawa karnego *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* (zob. np. B. Banaszak i M. Jabłoński [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 84; A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 1999, s. 16; wyroki TK z: 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; 15 października 2008 r., sygn. akt P 32/06; postanowienia SN z: 19 grudnia 2007 r., sygn. akt V KK 101/07; 29 stycznia 2009 r., sygn. akt I KZP 29/08). Wymaga przy tym zauważenia, że regulacja o analogicznej treści zawarta została w art. 1 § 1 k.k. („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popęlnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popęlnienia”).

Z ogólnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* wyprowadzane są następujące zasady szczegółowe: 1) *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta*, zgodnie z którą źródłem określenia przestęstwa i kary kryminalnej może być tylko ustawa bądź też akty prawne równe ustawie (przedwojenne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i powojenne dekrety Rady Państwa); 2) *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta*, zgodnie z którą w prawie karnym zabronione jest stosowanie analogii (*legis* lub *iuris*), mającej na celu poszerzenie zakresu kryminalizacji lub penalizacji, jak również dokonywanie wykładni rozszerzającej przepisu karnego na niekorzyść sprawcy; 3) *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, zgodnie z którą określenie przestęstwa i kary powinno charakteryzować się dostateczną precyzyjnością; 4) *nullum crimen, nulla poena sine lege praevia*, zgodnie z którą zabronione jest wsteczne działanie ustawy karnej w takim zakresie, w jakim pogarsza to sytuację sprawcy (zob. np. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestęstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 19-20; A. Grześkowiak, *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 506; A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 19-20).

2. W świetle zarzutów sądu pytającego analiza wymaga jedna ze wskazanych zasad szczegółowych odnosząca się do przestęstwa, a mianowicie zasada *nullum crimen sine lege certa*.



Powyższa zasada niejednokrotnie była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Jeszcze w poprzednim porządku konstytucyjnym stwierdził on: „Niesporne jest, iż w państwie prawnym przepisy karne winny precyzyjnie określać zarówno czyn jak i karę (...) powyższe konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania czy jakiejś sankcji” (orzeczenie TK z 1 marca 1994 r., sygn. akt U 7/93). Z kolei w postanowieniu z 13 czerwca 1994 r. (sygn. akt S 1/94) Trybunał Konstytucyjny podkreślił: „Wymaganie określoności dotyczyć musi zarówno materialnych elementów czynu, jak i (...) elementów kary, tak by czyniło to zadość wymaganiu przewidywalności. Przepisy prawne muszą bowiem stwarzać obywatelowi (podmiotowi odpowiedzialności karnej) możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawno-karne konsekwencje jego postępowania”.

Powyższe ustalenia Trybunału Konstytucyjnego pozostały aktualne także na gruncie Konstytucji z 1997 r., gdzie utrwaliło się stanowisko, iż „podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł się zorientować na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego)” (wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; zob. też wyroki TK z: 21 lipca 2006 r., sygn. akt P 33/05; 8 stycznia 2008 r., sygn. akt P 35/06; 13 maja 2008 r., sygn. akt P 50/07). Szczegółowe rozwinięcie tego stanowiska nastąpiło w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 listopada 2003 r. (sygn. akt SK 22/02), w którym m.in. stwierdzono: „Norma karna (...) powinna (...) wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu”. Podniesiono tam także, że zawarta w art. 42 ust. 1 Konstytucji „reguła określoności” nakazuje ustawodawcy „takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie *in concreto* wypełnia te znamiona. (...) wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu

przez właściwe organy władzy publicznej czy na «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego. (...) Konstytucja w art. 42 ust. 1 stanowi o «czynie zabronionym». Chodzi zatem o konkretne (skonkretyzowane) zachowanie, jakie można przypisać pewnej jednostce. Jakkolwiek zachowanie to może polegać na różnych aktach (działaniu, zaniechaniu), nie budzi wątpliwości, iż na gruncie wspomnianego przepisu konieczne jest precyzyjne jego wskazanie (dookreślenie). W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za absurdalny, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłby do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Nie może jednak budzić wątpliwości, że jednostka w konkretnych okolicznościach narażona jest na odpowiedzialność karną”.

3. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 Konstytucji i wyrażona w nim generalna klauzula demokratycznego państwa prawnego „stanowi swego rodzaju zbiorcze wyrażenie szeregu reguł i zasad, które wprowadzie nie zostały *expressis verbis* ujęte w pisanim tekście konstytucji, ale w sposób immanentny wynikają z aksjologii oraz z istoty demokratycznego państwa prawnego. Owe reguły i zasady miały najróżniejszy charakter, odnosząc się zarówno do prawa materialnego jak i do tzw. zasad przyzwoitej legislacji (np. zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną, nakaz zachowania «odpowiedniej» *vacatio legis*, nakaz poszanowania praw słusznie nabytych), a ogólną podstawą było uznanie, że demokratyczne państwo prawne wymaga poszanowania zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa” (wyrok TK z 16 czerwca 1999 r., sygn. akt P 4/98; zob. też np. wyroki TK z: 25 listopada 1997 r., sygn. akt K 26/97; 10 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 30/04).

Jedną z zasad wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji jest zasada określoności przepisów prawa, zwana też zasadą określoności regulacji prawnych (zob. np. wyroki

TK z: 4 listopada 2003 r., sygn. akt SK 30/02; 10 listopada 2004 r., sygn. akt Kp 1/04; 2 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 19/06; 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07; postanowienie TK z 14 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 24/05; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 2, nb. 9; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 2, s. 48 i n.). Wymaga ona, aby „przepisy prawne były formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny” (wyrok TK z 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05; zob. też wyroki TK z: 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99; 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; 14 lutego 2012 r., sygn. akt P 20/10; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 2, s. 49). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 marca 2001 r. (sygn. akt K 24/00): „Z tak ujętej zasady określoności wynika, że każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego – dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie” (zob. też wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 2, s. 48).

Należy również wskazać, że „ocena zgodności przepisów prawa z zasadą określoności regulacji prawnych musi uwzględniać specyfikę poszczególnych gałęzi prawa, charakter adresatów ustanowionych norm prawnych, a także wagę praw jednostki i interesów, których dotyczy dana regulacja. Mniejsza precyzja sformułowań może wynikać z konieczności uwzględnienia różnorodności sytuacji w określonej sferze życia społecznego. Szczególna precyzja i jednoznaczność norm prawnych wymagana jest natomiast w dziedzinie prawa karnego. Kwalifikowana niejasność przepisu uzasadniająca stwierdzenie niekonstytucyjności może wynikać m.in. z jego niezrozumiałości, a także z użycia pojęć o szczególnym stopniu nieostrości, stwarzających niebezpieczeństwo arbitralnej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych” (wyrok TK z 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05).

### 3. Analiza zgodności

1. Jednym ze znamion charakteryzujących typ przestępstwa opisanego w art. 178a § 1 k.k. jest znamię, które odnosi się do sprawcy, a ściślej do stanu, w jakim się on znajduje. Stan ten został ujęty w sposób alternatywny i może on przybrać postać stanu nietrzeźwości lub stanu pod wpływem środka odurzającego. W konsekwencji przestępstwo stypizowane w art. 178a § 1 k.k. może polegać na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym w stanie nietrzeźwości, albo na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym pod wpływem środka odurzającego.

Pierwszy z tych stanów – stan nietrzeźwości został zdefiniowany w art. 115 § 16 k.k. Zgodnie z tym przepisem: „Stan nietrzeźwości w rozumieniu tego kodeksu [kodeksu karnego – uwaga własna] zachodzi, gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub 2) zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość”. Definicja ta, jak widać, opiera się na „dwóch alternatywnie ujętych i równoważnych kryteriach, a mianowicie zawartości alkoholu we krwi i w wydychanym powietrzu” (P. Daniluk [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine (Legalis)*, red. R.A. Stefański, wyd. 3/2012, komentarz do art. 115, teza 328). Warto przy tym zauważyć, że analogiczną definicją posługuje się ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.; dalej: ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), która w art. 46 ust. 3 stanowi: „Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: 1) stężenia we krwi powyżej 0,5 ‰ alkoholu albo 2) obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>”.

Brak natomiast, jak zasadnie zauważa sąd pytający, definicji legalnej stanu pod wpływem środka odurzającego, która objaśniałaby znaczenie stosownego znamienia typu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Nie oznacza to jednak, że owe znamię, jako nieobjęte wykładnią autentyczną (dokonaną przez samego ustawodawcę), wywołuje niedające się usunąć wątpliwości (rozbieżności) interpretacyjne. A tylko takie, co należy podkreślić, uzasadniałyby stwierdzenie, że art. 178a § 1 k.k. „w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia «stanu pod wpływem środka odurzającego»” jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego: „(...) niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające. Z reguły niejasność przepisu powodująca jego niekonstytucyjność musi mieć charakter «kwalifikowany», przez wystąpienie określonych dodatkowych okoliczności z nią związanych, które nie mają miejsca w każdym przypadku wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu. Dlatego tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne albo już występujące w praktyce, albo – jak to ma miejsce w przypadku kontroli prewencyjnej – takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa. Ponadto skutki tych rozbieżności muszą być istotne dla adresatów i wynikać z niejedolitego stosowania lub niepewności co do sposobu stosowania. Dotykać one winny prawnie chronionych interesów adresatów norm prawnych i występować w pewnym nasileniu” (wyrok TK z 3 grudnia 2002 r., sygn. akt P 13/02; zob. też np. wyrok TK z 14 lutego 2012 r., sygn. akt P 20/10, gdzie dodatkowo zauważono, że standardy konstytucyjne ujęte w art. 2 i art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej „nie przesądzają, by każdy przypadek użycia w przepisie, także prawa karnego, zwrotów nieostrych lub niedookreślonych oznaczał *a priori* naruszenie Konstytucji. Nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. nie dająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności”).

2. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez sąd pytający w niniejszej sprawie należy mieć także na uwadze, że – jak przyjmuje Trybunał Konstytucyjny – „utrwalona praktyka sądowa dotycząca interpretacji przepisów prawnych, zwłaszcza gdy jest ona dość jednoznaczna, wskazuje na treść stosowanego prawa, a więc na wolę ustawodawcy, choćby teoretycznie istniała możliwość innej wykładni. Ocenie

powinna podlegać wola ustawodawcy wynikająca z literalnego brzmienia przepisu prawnego oraz ukształtowanej na jej bazie wykładni. Przy braku rozbieżności prawnych w interpretacji przepisów prawa, utrwaloną w praktyce treść prawa należałoby traktować jako odpowiadającą woli ustawodawcy. W takim też zakresie podlega ona kontroli z punktu widzenia zgodności z Konstytucją” (wyrok TK z 6 września 2001 r., sygn. akt P 3/01; zob. też np. wyrok TK z 14 lutego 2012 r., sygn. akt P 20/10, gdzie w odniesieniu do przepisu karnego, któremu zarzucono nieokreśloność, stwierdzono, że „ostateczna ocena budzących wątpliwości sądu przepisów zależy od ich interpretacji w praktyce. Gdyby bowiem okazało się, że na ich tle występują istotne rozbieżności interpretacyjne, pociągające za sobą zróżnicowaną kwalifikację prawnokarną takich samych zachowań, wątpliwości pytającego sądu mogłyby się okazać uzasadnione. Jednak zawarta w uzasadnieniu pytania prawnego argumentacja sądu, wskazująca na trudności w ustaleniu linii orzeczniczej w zakresie znamienia «znacznej ilości», w ocenie Trybunału, oparta jest na nieporozumieniu. Trafnie bowiem zwracają uwagę Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny, że rozbieżności orzecznicze nie dotyczą orzeczeń Sądu Najwyższego”).

Spojrzenie z powyższej perspektywy na kwestionowany przez sąd pytający brak ustawowego objaśnienia znamienia typu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w postaci stanu pod wpływem środka odurzającego, wyklucza możliwość stwierdzenia, że przepis ten jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa wypracowano jednolity sposób wykładania znamienia „stanu pod wpływem środka odurzającego”, co oznacza, że nie można tu mówić o niedających się usunąć wątpliwościach (rozbieżnościach) interpretacyjnych.

Przełomowe znaczenie ma tu wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r. (sygn. akt V KK 128/06), w którym stwierdzono: „(...) stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości”. Chodzi więc przykładowo o to, aby – nawiązując do realiów sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy – „dawka THC [Tetrahydrokannabinol, będący główną substancją psychoaktywną zawartą w konopiach – uwaga własna] w organizmie człowieka wywoła stan podobny do «stanu nietrzeźwości», gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila”.

Wedle wiedzy Sejmu Sąd Najwyższy od powyższego stanowiska nie odstąpił w żadnym judykacie, a ponadto stanowisko to zostało zaakceptowane w praktyce stosowania prawa przez sądy powszechne i prokuratury (zob. np. wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 29 czerwca 2010 r., sygn. akt II K 39/09, <http://www.lomza.so.gov.pl/index.php?wiad=533>).

Stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2007 r. znajduje także silne wsparcie w doktrynie prawa. Tytułem egzemplifikacji można tu wskazać, że jeszcze przed wydaniem tego orzeczenia wskazywano, że stan pod wpływem środka odurzającego oznacza, że „wpływ tego środka powinien odpowiadać swoją intensywności stanowi nietrzeźwości, jaki powstaje przy zawartości alkoholu określonej w art. 115 § 16” k.k. (O. Górniok [w:] O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 138; E. Kunze, *Przestępstwo prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a k.k.)* [w:] *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004, s. 155). Po wydaniu zaś tego orzeczenia analogiczny pogląd wyrazili m.in. P. Daniluk („W przepisach KK [kodeksu karnego – uwaga własna] stan nietrzeźwości występuje zawsze w alternatywie ze stanem pod wpływem środka odurzającego (wymaga jednak zauważenia, że w art. 31 § 3 i art. 357 § 1 KK mowa jest o stanie odurzenia). Łączne ich ujmowanie nakazuje przyjąć, iż powinny one wywoływać analogiczne skutki w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy człowieka. Zatem stanem pod wpływem środka odurzającego nie będzie każdy stan po użyciu takiego środka, lecz tylko taki, który zakłóca psychomotorykę ludzką tak samo, jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości” – [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 115, teza 346) i R.A. Stefański („W wypadku «stanu pod wpływem środka odurzającego» chodzi o taki stan, w którym środek odurzający wpłynął na organizm. Jaki to ma być wpływ, wynika z wykładni systemowej, a mianowicie z zamieszczenia tego zwrotu obok stanu nietrzeźwości. Oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza w zakresie zakłócenia czynności psychomotorycznych, ma wyrzucić takie same skutki jak spożycie alkoholu, powodujące stan nietrzeźwości” – *Glosa do wyroku SN z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/06*, „Przełęcz Sądowy” 2008, nr 6, s. 152 i n.; [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178, teza 90).

Wobec powyższego należy stwierdzić, że w wyniku wykładni sądowej i naukowej doszło do wyjaśnienia znaczenia „stanu pod wpływem środka odurzającego”, stanowiącego znamię typu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Oznacza on taki stan, który wywołuje – w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych – takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Innymi słowy chodzi tu o taki wpływ środka odurzającego na organizm sprawcy, który oddziałuje na jego ośrodkowy układ nerwowy, powodując zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych, tak samo jak alkohol, którego zawartość we krwi lub w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza – odpowiednio – 0,5 promila lub 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

3. Nie można również podzielić zarzutu sądu pytającego, iż brak definicji legalnej stanu pod wpływem środka odurzającego uniemożliwia organowi procesowemu odróżnienie go od stanu po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, który jest znamieniem wykroczenia z art. 87 § 1 k.w., co utrudnia rozgraniczenie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. od wykroczenia z art. 87 § 1 k.w.

Odnosząc się do powyższego zarzutu w pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 87 § 1 k.w.: „Kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych”. W wypadku tego wykroczenia, podobnie jak ma to miejsce przy przestępstwie z art. 178a § 1 k.k., ustawodawca objaśnił tylko jedno z dwóch znamion opisujących stan sprawcy tego czynu. Mianowicie objaśniony został stan po użyciu alkoholu, co nastąpiło w art. 46 ust. 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zgodnie z tym przepisem: „Stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: 1) stężenia we krwi od 0,2 ‰ do 0,5 ‰ alkoholu albo 2) obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup>”. Nie dokonano natomiast wykładni autentycznej stanu po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu.

Nieobjaśniony ustawowo stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu stał się przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, który – stosując analogiczny tok rozumowania, jak w odniesieniu do stanu pod wpływem środka odurzającego – przyjął, że jest to stan równoważny „w zakresie skutków (...) stanowi



po użyciu alkoholu” (wyrok SN z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/06).

Jeżeli zatem chodzi o stan pod wpływem środka odurzającego (art. 178a § 1 k.k.) i stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu (art. 87 § 1 k.w.), to za R.A. Stefańskim należy stwierdzić: „Określenie użyte w Kodeksie wykroczeń [stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu – uwaga własna] występuje obok stanu po użyciu alkoholu, a stan pod wpływem środka odurzającego jako alternatywny w stosunku do stanu nietrzeźwości [w kodeksie karnym – uwaga własna], co wskazuje, że są nimi takie stany, które wywołują w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zakłócenia czynności psychomotorycznych, takie same skutki jak spożycie alkoholu, powodujące odpowiednio stan po użyciu alkoholu i stan nietrzeźwości” ([w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178, teza 88]. Różnica między stanem pod wpływem środka odurzającego a stanem po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a tym samym między art. 178a § 1 k.k. a art. 87 § 1 k.w. (w analizowanym tu zakresie) sprowadza się zatem do stopnia intoksykacji sprawcy (zob. np. J. Jakubowska-Hara, *Z problematyki bezwypadkowego...*, s. 375).

Przy czym należy mieć na uwadze, że wyrażany jest również pogląd, zgodnie z którym „stan po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu jest równoznaczny jedynie ze znajdowaniem się tego środka w organizmie. Natomiast jego użycie nie oznacza jeszcze realnego wpływu zażytego środka na zdolności psychomotoryczne kierowcy” (postanowienie SN z 31 maja 2011 r., sygn. akt V KK 398/10). Jego akceptacja także jednak daje podstawę do odróżnienia art. 178a § 1 k.k. od art. 87 § 1 k.w. Otóż, gdy zażycie przez sprawcę środka odurzającego wywoła u niego, w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości, będziemy mieli do czynienia z przestępstwem z art. 178a § 1 k.k. Natomiast, gdy oddziaływanie te będzie mniej intensywne lub nie wystąpi ono w ogóle, mimo znajdowania się środka odurzającego w organizmie sprawcy, będziemy mieli do czynienia z wykroczeniem z art. 87 § 1 k.w.

4. Powyższe rozważania upoważniają zatem do stwierdzenia, że – wbrew stanowisku sądu pytającego – mimo braku ustawowej definicji stanu pod wpływem środka odurzającego, w orzecznictwie i w doktrynie wypracowano kryteria, które umożliwiają dokonanie wykładni art. 178a § 1 k.k. i odróżnienie stypizowanego tam

przestępstwa od wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. Tym samym art. 178a § 1 k.k. w zakresie, w jakim nie definiuje znamienia „stan pod wpływem środka odurzającego” jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

5. Wyrażając stanowisko, że art. 178a § 1 k.k. w kwestionowanym zakresie spełnia konstytucyjne standardy określoności, Sejm ma świadomość tego, iż w konkretnych postępowaniach karnych mogą pojawić się trudności z ustaleniem, czy sprawca znajdował się w stanie pod wpływem środka odurzającego, czy też – ewentualnie – w stanie po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu. Trudności te, mające charakter dowodowy, są jednak do przezwyciężenia, gdy weźmie się pod uwagi wskazania prezentowane m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w wypowiedziach nauki. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia należy w tym miejscu jedynie wskazać, że w sprawach dotyczących prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego istotne znaczenie mają badania określające stężenie środka odurzającego w organizmie oskarżonego (przede wszystkim może to być analiza krwi, moczu, śliny lub włosów, która przy zastosowaniu określonych urządzeń nie wymaga warunków laboratoryjnych) oraz ocena tego stężenia – z perspektywy oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy – przez biegłych toksykologów. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że badania określające stężenie środka odurzającego w organizmie oskarżonego nie są jedynym dowodem, który może świadczyć o jego znajdowaniu się w stanie pod wpływem środka odurzającego. Zresztą w praktyce nierzadko korzysta się z prostych urządzeń, które pozwalają jedynie na stwierdzenie znajdowania się niektórych środków odurzających w organizmie, bez ustalenia ich stężenia. W takich wypadkach należy korzystać z wszelkich innych dostępnych dowodów, w tym z m.in. wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, np. na okoliczność zażycia przez oskarżonego określonego środka odurzającego w określonej ilości, czy też jego zachowania w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Gdy zaś dowody te nie pozwolą na ustalenie, że oskarżony znajdował się *tempore criminis* w stanie pod wpływem środka odurzającego, wówczas w myśl – unormowanej w art. 5 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) – zasady *in dubio pro reo* („Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”) należy go uniewinnić, bądź ewentualnie, gdy materiał dowodowy pozwala na przypisanie mu stanu po użyciu środka działającego

podobnie do alkoholu, skazać za wykroczenie z art. 87 § 1 k.w., kierując się w tym zakresie regułą *in dubio mitius* („w razie wątpliwości łagodniej”), którą można wyprowadzić z zasady *in dubio pro reo* (szerzej na ten temat – zob. np. R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178, tezy 100-115 oraz przywoływane tam piśmiennictwo i orzecznictwo).

6. Należy w końcu zwrócić uwagę również i na to, że postulowany przez sąd pytający stan prawny, w którym istniałaby definicja legalna stanu pod wpływem środka odurzającego, nie wydaje się możliwy do osiągnięcia. Wysuwając taką propozycję, sąd pytający zdaje się nie dostrzegać tego, że w obrocie funkcjonuje niezliczona ilość środków odurzających, różniących się m.in. pochodzeniem (naturalnym lub syntetycznym), składem, sposobem oddziaływania na organizm ludzki (np. środki pobudzające lub opóźniające funkcjonowanie ośrodkowego układu nerwowego), czy też siłą tego oddziaływania. Ponadto, oddziaływanie określonych środków odurzających na ośrodkowy układ nerwowy, w tym na zakłócenie czynności psychomotorycznych, istotnie determinowane jest indywidualnymi cechami ich konsumenta, takimi jak np. tolerancja wynikająca z uzależnienia. Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie jest możliwe stworzenie takiej definicji stanu pod wpływem środka odurzającego, która byłaby oparta wyłącznie na kryteriach obiektywnych, a próba jej stworzenia musiałaby polegać na kazuistycznym wyliczeniu różnych stężeń (jeżeli chodzi o jednostki miary i ich ilość), odnoszących się do ogromnej liczby środków odurzających (należy mieć na uwadze, że na gruncie kwestionowanego przepisu pojęcie środka odurzającego obejmuje nie tylko środki odurzające wskazane w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii [t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 124 ze zm.; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii], lecz również „inne substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, których użycie powoduje obniżenie sprawności w zakresie kierowania pojazdem” – zob. np. uchwała SN z 27 lutego 2007 r., sygn. akt I KZP 36/06; postanowienie SN z 28 marca 2007 r., sygn. akt II KK 147/06).

Powyższe zagadnienie dostrzegane jest zarówno w orzecznictwie (zob. np. wyrok SN z 7 lutego 2007 r., sygn. akt V KK 128/06, gdzie mowa o niemożności bądź też znacznej trudności w znalezieniu „obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie sprawcy, skutkującego zaburzeniami

czynności psychomotorycznych tożsamymi stanowi nietrzeźwości”), jak i w piśmiennictwie (zob. np. R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz OnLine...*, komentarz do art. 178, teza 91, który stwierdza: „[...] brak jest obiektywnego miernika określającego zawartość środka działającego podobnie do alkoholu w organizmie, powodującego zaburzenia czynności psychomotorycznych odpowiadające stanowi nietrzeźwości [...]. Nie wypracowano takiego miernika, jakim jest zawartość alkoholu w organizmie wyrażona w promilach lub mg/dcm<sup>3</sup>. Złożoność przemian, jakim ulegają środki odurzające w organizmie ludzkim, uzależnienia jakie wywołują oraz konsekwencje uzależnień w postaci tolerancji i objawów abstynencji [...] uniemożliwiają wyznaczenie wartości granicznego stężenia lub zakresów stężeń granicznych dla poszczególnych związków aktywnych tych środków we krwi [...]. Niemożliwy jest więc do zrealizowania postulat normatywnego określenia stężeń środków odurzających, określających «stan po użyciu środka odurzającego» oraz «stan pod wpływem środka odurzającego» [...]”).

Na niemożliwe do przewyciężenia trudności z normatywnym ujmowaniem instytucji prawa karnego odnoszących się do środków odurzających zwraca też uwagę Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z 14 lutego 2012 r. (sygn. akt P 20/10), w odniesieniu do niedookreślonego znamienia „znaczna ilość” zawartego w typach przestępstw z art. 56 ust. 3 i art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stwierdził mianowicie: „Trybunał zwraca uwagę, że ustawie towarzyszą 2 załączniki: zawierający wykaz środków odurzających pogrupowanych w czterech kategoriach (nr 1) oraz zawierający wykaz środków psychotropowych, także w czterech kategoriach (nr 2). Poszczególne pozycje różnią się nie tylko składem chemicznym, ale – przede wszystkim – siłą oddziaływania. Przepisy karne, które budzą wątpliwości sądu, znajdują zastosowanie do każdej z kilkuset pozycji wyliczonych na kilkunastu stronach załączników. Ustalenie *in concreto* treści znamienia «znaczna ilość» wymaga sięgania do okoliczności danego wypadku, a zatem uwzględnienia właściwości konkretnego narkotyku, a także – o czym należy wspomnieć, uprzedzając dalsze rozważania – wieku, płci, masy ciała, stanu zdrowia i stopnia uzależnienia «konsumenta». Bez zastosowania ocennego kryterium ustawodawca nie byłby w stanie w sposób abstrakcyjny określić wagi czynu karalnego, tj. ustalić, kiedy mamy do czynienia z typem podstawowym, kiedy z wypadkiem mniejszej wagi, a kiedy – z kwalifikowanym. Oceny każdorazowo musi dokonać sąd, który – rozstrzygając sprawę – dysponuje aktami, zawierającymi wszystkie niezbędne

informacje. (...) w odniesieniu do obecnie kontrolowanych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Trybunał stwierdza, że zastosowanie w nich pojęcia ocennego («znaczna ilość») było jedynym zabiegiem legislacyjnej umożliwiający ujęcie w jednej, abstrakcyjnej normie prawnej całego bogactwa sytuacji, z jakimi sąd może mieć do czynienia. Alternatywą byłoby dopisanie do poszczególnych pozycji zawartych w załącznikach do ustawy wariantowego zagrożenia sankcją karną. Tak kazuistyczna regulacja byłaby całkowicie nieczytelna, co mogłoby się spotkać z zarzutem naruszenia art. 2 Konstytucji».

MARSZAŁEK SEJMU



Ewa Kopacz